Nr. 11. Lwów dnia 17. Marca 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego 1. S. II. piętro.

TREŚĆ:

Wskutek nadwątlonego zdrowia złożył godność prezesa Towarzystwa gospodarskiego **Książę Adam Sapieha.**

Z żalem żegnamy dostojnego prezesa, który od 40 lat biorąc zawsze gorliwy udział w pracach Komitetu, a od ćwierć wieku (1875 – 1899) na jego czele stojąc, zrósł się niejako z dolą i niedolą Towarzystwa. Trudno się nam też pogodzić z myślą o Jego rezygnacyi; uproszony cofał ją kilkakrotnie w latach poprzednich — tym razem była nieodwołalną. — Pojęcie księcia Adama o wypełnianiu obowiązków obywatelskich nie dozwoliło Mu zatrzymywać dostojeństwa od chwili, w której jak sądził, siły Mu nie dozwolą wypełniać obowiązków z niem związanych, tak jak On je rozumie. To już dostatecznie maluje człowieka.

Nie tu miejsce ani potrzeba wyliczać zasługi, jakie ustępujący prezes dla kraju i rolnictwa krajowego dotąd położył, zanadto żyją one w świeżej wszystkich pamięci.

Płynęły one zawsze z gorącej miłości ojczyzny i zamiłowania pięknego zawodu ziemiańskiego, którego się nigdy nie zapierał. Wierzył, że mimo krytycznych rolniczych stosunków, w zagonie ojczystym leży siła niespożyta, którą obudzić — wydźwignąć potrzeba, i pracował dla dobra gospodarstwa krajowego a rolnictwa w szczególności.

Nie było w Nim zniechęcenia — to też w każdem swem przemówieniu, tą ożywiony myślą, niósł „dobrą nowinę", nowej do życia i walki dodając ochoty, a gorliwością swoją umiał zagrzewać swoich współpracowników do pracy takiej, jakiej żadna instytucya na ochotniczych siłach polegająca u nas wykazać nie potrafi. Daj Boże, żeby jego następcy tak samo się powiodło.

Żegnając dziś z serdecznym żalem dostojnego prezesa, cieszymy się tem przynajmniej przeświadczeniem, że nie tracimy go całkowicie, że Towarzystwo gospodarskie i nadal mieć w nim będzie życzliwego prac swych orędownika i protektora.

W sprawie sprzedaży żużli Thomasa*).

„Ostrzeżenie przed zakupnem żużli Thomasa“ wydrukowane przez nas w Nr. 8, „Rolnika“ z dnia 24. lutego b. r, stało się przedmiotem ostrej krytyki pana dra Adama Prażmowskiego w „Czasie“ z dnia 3. marca b. r. i pana Stefana Jentysa w Nr. 10. „Tygodnika rolniczego“ z dnia 9. marca b. r. który to ostatni krytykę przez dra Prażmowskiego podniesioną tylko innymi wyrazami powtórzył.

Ostrzeżenie nasze miało za jedyny cel zwrócić uwagę na podstawie pewnego konkretnego wypadku na ofertę pewnej firmy, która pozornie wydaje się tańszą. jest jednak w rzeczywistości droższą, niż normalny cennik Towarzystwa gospodarskiego, co wykazuje prosty rachunek. Podstawą naszej kalkulacyi jest fakt u nas znany, że żużle pochodzące z Morgenroth wykazują wysoką rozpuszczalność, wskutek czego, jak dowiedzieliśmy się, już tamtego roku niektórzy kupcy zarabiali wcale pokaźne sumy, przezto, że kupowali żużle na podstawie ogólnego kwasu fosforowego, który był tamtego roku tańszym, a sprzedawali po droższej cenie wedle kwasu fosforowego rozpuszczalnego w cytrynianie amonowym. Nie uszło to także uwagi p. prof, Pomorskiego, który widocznie z własnych spostrzeżeń podnosi w artykule swoim w „Rolniku“ z dnia 30. grudnia 1899 wyraźnie, że „żużle mają w ostatnich latach przeciętną rozpuszczalność przechodzącą 90%“. Rzecz naturalna, że zwłaszcza w obec podrożenia żużli nie omieszkaliśmy w syndykacie żużlowym dopominać się przynajmniej gwarancyi rozpuszczalności ponad 80%. odpowiedziano nam jednak, że warunki kartelu nie pozwalają na to, ponieważ kartel ustanawia dla wszystkich krajów jednakowe warunki, a są huty, produkujące żużle z rozpuszczalnością tylko 80%. Nie wątpimy ani na chwilę, że kartel, przeznaczajac dla Galicyi wysoko rozpuszczalne żużle z Morgenroth, nie unosił się wcale osobliwymi względami dla Galicyi, abyśmy mieli pewną rekompensatę za podrożenie żużli, lecz że uczynił to z tego jedynie powodu, że huta ta leży najbliżej Galicyi.

Nie zawadzi tu także podnieść ciekawe zdarzenie z ostatnich dni. Oto ledwie ogłosiliśmy nasze „Ostrzeżenie“ i ledwie pan Prażmowski. ogłosił swą namiętną krytykę tegoż, jakby w odpowiedzi na tę polemikę pojawiły się we wszystkich dziennikach anonse firmy Bahlsena, p. t. „Żużle potaniały“, w których firma ta poleca żużle po normalnych cenach tegorocznych, ale na swoje ryzyko gwarantuje 100% rozpuszczalności zapewne z normalną latitudą 10% Najlepszy to dowód, że firma ta nabrała głębokiego przekonania o wysokiej rozpuszczalności żużli z Morgenroth, i że nie obawia się strat, które musiałyby być dla niej bardzo dotkliwe; gdyby dostawała żużle o rozpuszczalności 80% lub nawet 70%.

Jeżeli referent nasz odkrył i rozgłosił tę, że tak powiemy, tajemnicę handlową o wysokiej rozpuszczalności żużli z Morgenroth, to sądzimy, że wiadomość ta bardzo ważna dla kalkulacyi, może być dla rolników bardzo pożądaną a tylko kupcy radziby może byli zatrzymać tę wiadomość w tajemnicy dla swojej korzyści.

Tyle o czysto handlowej stronie poruszonej sprawy, co było dla nas rzeczą główną. Pozostaje jeszcze kwestya normy sprzedaży żużli. W cytowanym przez nas referacie prof. Pomorskiego w Nr. 52. „Rolnika“ z dnia 30, grudnia 1899, wykazano, że przeciw dotychczasowej normie podniesiono ze strony chemików bardzo poważne zarzuty i że dlatego kartel zaprowadził nowa normę sprzedaży wedle ogólnego kwasu fosforowego z gwarancyą 80% rozpuszczalności w kwasie cytrynowym. Że kartel wraz zaprowadzeniem nowej normy podwyższył ceny, to rzecz inna i przeciw temu można remonstrować chociażby nawet bojkotem żużli, jak to niektórzy probują w Czechach, czego my jednak w naszych stosunkach nie mogliśmy doradzać, nie mając w kraju tak potężnych spółek rolników dla sprzedaży nawozów sztucznych, jak w Czechach lub Niemczech, abyśmy mogli liczyć na jakiekolwiek pwodzenie podobnej akcyi. Czy zaś nowa norma okaże się pod względem chemicznym doskonałą i czy nie ustąpi kiedyś innej doskonalszej, o tem wyrokować będą, tylko uczeni chemicy zawodowi, my zaznaczyliśmy tylko, że w obec krzyczących braków dawnej metody nowa wydaje się racyonalniejszą że gwarancya rozpuszczalności w cytrynianie amonowym, którą pewna firma usiłuje nadal zatrzymać, nie przedstawia dla rolników takiej korzyści, jak się to dawniej zdawało.

Oto faktyczny stan rzeczy. Pozostają jeszcze namiętne wycieczki, wprost lub między wierszami wymierzone przeciw naszemu referentowi sprzedaży nawozów sztucznych, jakoby nas w błąd wprowadził, bronił interesów nie rolników, lecz kartelu i t. d., co w wysokim stopniu ubliża jego honorowi a ze względu na jego uczciwą pracę dla dobra rolników wprost nas zdumiewa. Wierzymy tedy w dobrą wolę pp. Prażmowskiego i Jentysa, że po wyjaśnieniu naszem cofną swoje bezpodstawne podejrzenia, których głoszenie mogłoby być pożądane tylko dla tych, którym akcya nasza jest solą w oku.

Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

*) Odpowiedź niniejsza przesłaną została również do redakcyi „Czasu“.

Gospodarstwo w Ellenbach.

Na ogólnem zimowem zebraniu niemieckiego Towarzystwa rolniczego przedstawił p. Caron, właściciel majątku Ellenbach, opis swego gospodarstwa od roku 1885 – 1900*). Ze względu na sposób gospodarowania i oryginalne zapatrywanie Carona w kwestyach nawozowych postanowiłem bliżej zapoznać szanownych czytelników z opisem owego gospodarstwa.

Majątek Ellenbach, położony na wschód od Cassel, obejmuje 115 *ha* ornej roli przeważnie o dobrej glebie gliniastej, a w małej tylko części o ciężkiej glinie, i 20 *ha* łąk o glebie piaszczysto gliniastej. Analiza gleby gliniastej wykazała następujące ilości składników pokarmowych :

*) Bericht für die gemeinsame Sitzung der Dünger- und Ackerbau-Abtheilung der Deutschen Landwirtschafts-Gesellschaft. von A. Caron.

wapna 0·046 — 0·367%
kwasu fosforowego 0·037 — 0·083 „
potasu 0·222 — 0·252 „
azotu całkowitego 0·096 — 0·106 „

Z chwilą objęcia w posiadanie majątku t. j. w roku 1885 inwentarz składał się z 30 krów, 10 sztuk młodzieży, 200 owiec, 8 koni i 8 wołów roboczych; co się tyczy uprawy roślin to ze 115 *ha* obsianych było:

35.5 *ha*	przenicą	10·5 *ha*	koniczem
10·5 „	żytem	7·5 „	wyką na paszę
13·5 „	owsem	7·5 „	bobem i grochem
25·5 „	burakami cukrowymi	5·0 „	ziemniakami.

W gospodarstwie tem przedtem używano dosyć dużo sztucznych nawozów i pasz skoncentrowanych, co naturalnie wpłynęło, że majątek znajdował się w nie bardzo złym stanie; nie posiadał jednak wielkiego zapasu „starej siły nawozowej“.

Zaraz w pierwszym roku objęcia majątku w swój zarząd postanowił Caron prowadzić gospodarstwo bez inwentarza a to z tych powodów, że bydło dotknięte było tuberkulozą, zaś owce parchami i nie przynosiły prawie żadnego dochodu, następnie słoma i siano były wtedy w dobrej cenie, bo płacono za 1 *q* siana 5 — 7 marek, zaś za 1 *q* słomy 4 marek.

Aby uchronić pola przed zbytnią wilgotnością zdrenowano cały majątek podług najlepszych planów; ponieważ uprawa buraków cukrowych również nie przynosiła wielkich korzyści z powodu zbyt małych plonów, przeto oparł Caron całe gospodarstwo na produkcyi roślin kłosowych: i tak do roku 1890 było 100 *ha* pod roślinami kłosowemi, z czego na ozimą pszenicę przypadało 50—65 *ha*. Nawozów sztucznych używano rocznie w dosyć wielkiej ilości, mianowicie: 400 *q* żużli Thomasa, 100 *q* superfosfatu i 200—300 *q* saletry chilijskiej. Kainitu i wapna zaprzestano używać, gdyż doświadczenia przeprowadzone z tymi nawozami nie wydały korzystnych wyników.

Jako wzór do urządzenia takiego gospodarstwa, opartego przeważnie na produkcyi roślin kłosowych, służyły Caronowi gospodarstwa Stanów Zjednoczonych, angielska ferma Johna Prout'a i wyniki doświadczeń stacyi w Rothamsted koło Londynu.

W ten sposób prowadzone gospodarstwo nie długo potrafiło się utrzymać, pokazało się bowiem, że w Ellenbach nie można forsować tak wielkiej uprawy pszenicy jak n. p. w wielu okolicach Anglii, plony pszenicy stale obniżały się się z 22—24 *q* na 16 *q* z *ha*

Główną przyczyną złego było to, że żniwa nie można było wcześniej rozpoczynać jak przed 15. sierpnia, zbiory i przygotowanie roli pod ozime zasiewy przypadały prawie w jednym czasie, następstwem czego była niedokładność w robocie, chwasty coraz bardziej zanieczyszczały pola, wreszcie zwięzłość ziemi utrudniała nieraz w czasie deszczów lub zbytniej posuchy należyte obrobienie roli. Wiosennych robót również nie można było wcześniej zaczynać, jak koło 15. kwietnia, a w mokrych latach i z końcem dopiero tego miesiąca.

W czasie tego okresu gospodarowania uzyskano dosyć interesujące doświadczenie na kawałku pola wielkości 13·4 *ha*. Od roku 1886, obsiewano ten kawałek tylko ozimą pszenicą. Mimo tego, że corocznie dodawano w nadmiarze wszystkich składników pokarmowych a w 3 roku nawet nawozu stajennego, już w 5 roku plony pszenicy obniżyły się mimo starannego pielęgnowania i chwasty dominowały nad pszenicą. Po pozostawieniu pola w 6 roku ugorem, w 7. roku znowu osiągnięto całkiem zadowalniający plon pszenicy, 24 *q* z *ha* bez dodatku żadnych nawozów. Wynik otrzymany z tego doświadczenia przekonał Carona, że powodem obniżki plonów był jedynie brak ugoru, a zarazem skłonił go do zaprowadzenia odpowiednich zmian w urządzeniu gospodarstwa t. j. wprowadzenia uprawy roślin liściastych jak rzepaku, koniczyny, grochu i ziemniaków, oraz niezbędnego ugoru.

W okresie od roku 1890 — 1893 ugor stosowano tylko na 7·5 *ha* pod rzepak, od roku 1894 przeznaczono pod ugor 20—25 *ha*, gdyż korzyści u niego okazały się bardzo znaczne.

W latach 1890—93 wykonano również w Ellenbach liczne doświadczenia z zielonymi nawozami, zaniechano jednak wkrótce uprawy zielonych nawozów, gdyż ugorowanie w znacznej mierze przewyższało ich działanie. Z rokiem 1893 zaprzestano również używać nawozów fosforowych, gdyż nie przynosiły żadnej korzyści, natomiast stosowano tylko 50 — 100 *q* saletry chilijskiej częściowo w jesieni częściowo na wiosnę w celu pobudzenia lepszej wegetacyi roślin. Równocześnie zaprowadził Caron szczepienie ziemi za pomocą czystych kultur bakteryi otrzymanych z ziemi ugorowanej, później nazwanych „alinitem“. Szczepienie odbywało się przez namoczenie ziarna przeznaczonego do siewu w owych kulturach bakteryi.

Na podstawie prac Dr. Kolwitza i Dr Hartleba bakterye alinitowe uznane zostały za całkiem nową formę. Badania ściśle naukowe dotychczas jeszcze nie wykazały na jakiej podstawie bakterye te działają na powiększenie plonów, czy przez zdolność asymilowania wolnego azotu z powietrza i następnego udzielania tegoż wyższym roślinom, czy też, że trudno rozpuszczalne związki w ziemi czynią one łatwiej dostępnymi dla wyższych roślin. Że dotychczasowe doświadczenia z alinitem przeprowadzone w sztucznych pożywkach nie wykazały asymilacyi azotu przezeń, to jeszcze nie jest dowodem, aby w naturalnych warunkach nie posiadał on tej zdolności. Niekiedy małe na pozór nieznaczne zmiany w pożywce mają ogromny wpływ na rozwój roznaitych bakteryj znajdujących się w ziemi. Jeżeli w praktyce nie zawsze wydały bakterye alinitowe dodatnie rezultaty, to jeszcze to nie przemawia na ich niekorzyść w ogóle. Według spostrzeżeń w Ellenbach alinit w tamtejszych warunkach działa nadzwyczajnie, Caron przypuszcza, że działanie bakteryi alinitowych polega może na koniecznej obecności jakiegoś innego drobnoustroju*). który właśnie może znajduje się w ziemi w Ellenbach, podczas gdy w innych ziemiach go brakuje.

Od roku 1894 płodozmian był następujący:

a) na lepszej glebie
1 ugor
2 rzepak
3 pszenica (żyto)
4 żyto

*) Najnowsze odkrycia prof. Stoklasy w Pradze, który specyalnie badaniem alinitu się zajmuje, stwierdzają to przypuszczenie. W obecności pewnej innej bakteryi alinit posiada zdolność pobierania azotu z powietrza nawet w sztucznych kulturach. Poświęcimy tej kwestyi obszerniejszy artykuł.
(*przyp. Red.*)

5 owies
6 owies
b) na gorszej glebie
1 ugor, koniczyna, ziemniaki
2 żyto (jęczmień ozimy)
3 żyto
4 owies.

Na ziemiach całkiem złych ugor następował co trzy lata.

Stan obsiewów był następujący:

7·50	*ha*	rzepak	51 *ha* pod oziminą
5·25	„	jęczmień ozimy	
25·50	„	żyto	
13·00	„	pszenica	
25·50	„	owies	
7·50	„	koniczyna	
5·25	„	buraki i ziemniaki	
25·50	„	ugor	
115·00	*ha*		

Ilość koni roboczych zmniejszono do 8—9 sztuk, robotników ogółem potrzebowano tylko 7, jedynie podczas lata donajmywano 6 dziewek a w razie zbiorów do wiązania za żniwiażką jeszcze 6 dziewek.

Od chwili wprowadzenia ugoru i odpowiedniego wyboru roślin przeznaczonych do uprawy, koszta produkcyi o wiele zmiejszyły się a zwłaszcza wydatki na robociznę i na nawozy sztuczne. Między rokiem 1886—1890, wydatki rocznie wynosiły 17.000 *mk.* zaś od 1894—1899, tylko 10.500 *mk.* Co się tyczy szczegółowych robót to nie różniły się one niczem od robót wykonywanych w przeciętnie dobrych gospodarstwach. Nawóz stajenny używano tylko pod ziemniaki. Najwięcej starań dokładano przy przygotowaniu ugoru. Pole przeznaczone pod ugor już w jesieni orano do głębokości 20 cm. Na wiosnę ile możność wcześnie bronowano, następnie w drugiej połowie maja następowała główna orka na 27—32 cm głęboka, albo na 18—20 cm. z pogłębiaczem, Przy tej orce najwięcej zwracano uwagę na właściwy wybór czasu a mianowicie, by nie orać, kiedy jeszcze ziemia posiadała dużo zimowej wilgoci. W suchych latach, kiedy zachwaszczenie w mniejszym stopniu zagrażało, pozostawiano pole niezorane aż do połowy lipca, a nawet początku sierpnia, by przez zbytnie osuszenie nie stworzyć niekorzystnych warunków dla rozwoju bakteryi w ziemi.

Co się tyczy wielkości plonów, to ulegały one rozmaitym zmianom zależnie od sposobu gospodarowania jaki od warunków klimatycznych, plon rzepaku wahał się od 16—24 *q* z *ha*; plon pszenicy do roku 1885 wynosił przeciętnie 22 *q*, w roku 1890 obniżył się na 16 *q* zaś między r. 1892—95 przy zmiejszonej uprawie wynosił blisko 21 *q*, w roku 1896 podniósł się na 32 *q* a w 1897 i 1898 wahał się między 26—24 *q* z *ha*.

Co się tyczy ilości stosowanych nawozów, to wogóle pod rzepak dawano od 1—2*q* saletry chilijskiej, pod pszenicę i żyto po 1 *q*. Najmniejsze plony po roku 1885 wydawało żyto i owies, plon wachał się między 12—18 *p ha*, obecnie żyto i owies wydaje od 20—24 *q* z *ha*, a nawet w 1898 plon owsa wynosił 30 *q* z *ha*; wprawdzie dano pod owies po 0·7 *q* saletry chilijskiej na *ha*.

Wnioski jakie Caron wysnuwa ze swych doświadczeń są następujące: aby zapewnić sobie na przyszłość zadawalniające plony na ciężkich ziemiach, nie koniecznie potrzeba zwracać tym ziemiom azot pobrany przez plony, ani uciekać się do uprawy roślin motylkowych, które równie dobrze mogą azot czerpać z zasobów ziemi zwłaszcza, jeżeli dostateczne ilości jego w glebie się znajdują, jak i z powietrza. W Ellenbach pokazało się, że bez uprawy roślin mylkowych można osiągnąć plony tak wielkie a nawet i wyższe jak i przy ich uprawie. Ziemie ciężkie są w możności za pomocą pewnych bakteryi w pewnych warunkach wzbogacić się w azot, Caron przypuszcza, że istnieje pewien ścisły związek między życiem bakteryi a rozwojem wyższych roślin; pierwsze udzielają azotu wyższym roślinom a odbierają w zamian od nich potrzebny węgiel do życia. Dr. Droop w pracy swej „Untersuchungen über d. Wesen u. Wirken der Brache, 1898 wnioskuje, że w gospodarstwach trójpolowych rośliny większą część potrzebnego azotu zaspokajały przy pomocy bakteryi, znajdujących się w ziemi, które tenże z powietrza musiały pobierać. Caron zwraca uwagę na te gospodarstwa, które od wieków prawie że nie używają sztucznych karm ani nawozów, a mimo tego mają dobre plony. Czy azot w tych ziemiach nie pochodzi z powietrza? Do dzisiaj przypuszczeń tych nauka jeszcze nie rozwiązała, możemy się jednak spodziewać, że bakteryologia rolna rozwiąże nam w przyszłości bardzo znaczną część pytań dotyczących kwestyi azotowej. Na jakie trudności napotyka się przy tego rodzaju zadaniach bakteryologicznych, tego mamy najlepsze dowody przy kwestyi obornikowej. *Adam Karpiński.*

SPRAWY TOWARZYSTWA.

VI. Nadzwyczajne posiedzenie komitetu c. k. Towarzystwa gospodarsk eg galic odbyło się dnia 5-go marca b. r. o godzinie 10-tej przedpołudniem pod przewodnictwem hr. Stadnickiego Stanisława.

Obecni pp. Dr. Pilat Tadeusz, Brykczyński Stanisław, Onyszkiewicz Mieczysław, Tyniecki Władysław, Wiesiołowski Adolf, Dr. Szyszyłowicz Ignacy, Langie Tadeusz, Dr. Skałkowski Tadeusz, Dr. Kraiński Władysław, Breuer Jan, Gniewosz Włodzimierz i sekretarz p. F. Skrochowski.

Pp ks. Lubomirski i Frommel usprawiedliwili swoją nieobecność.

Hr. Przewodniczący zawiadomił zgromadzonych, że rezygnacya ks. Adama Sapiehy z Prezydyum komitetu naszego Towarzystwa jest nieodwołalną, zaprosił zatem członków komitetu — aby udali się wraz z nimi do księcia Sapiehy i za tyloletnią pracę wspólną i kierownictwo Towarzystwa złożyli mu podziękowanie. Przedtem jednak wezwał obecnych, aby się naradzić nad uczczeniem księcia w miarę sił naszych i możności i w tym celu postawił wniosek, aby dnia 6. marca b. r. na pierwszem posiedzeniu XXXV. Rady Ogólnej, przed przystąpieniu do porządku dziennego wezwać zgromadzonych, aby ustępującego ks. Sapiehę mianowali przez aklamacyę dożywotnim honorowym Prezesem Towarzystwa.

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

V. Posiedz nie komit tu c. k. Towarzystwa gospodars iego galic. odbyło się dnia 5-go marca b. r. o godzinie 6-tej wieczór, pod przewodnictwem: hr. Stadnickiego Stanisława.

Obecni pp. Brykczyński Stanisław, Langie Tadeusz, Dr Szyszyłowicz Ignacy, Schnell Oskar, Gniewosz Włodzimierz, Tyniecki Władysław, ks. Czartory-

ski Witold, br. Brunicki Julian, Wiesiołowski Adolf, Dr. Skałko ski Tadeusz, Onyszkiewicz Mieczysław, Pomorski Józef, Hodoly Ludwik.

Pp ks. Andrzej Lubomirski i Frommel usprawiedliwili swoją nieobecność.

P. Pomorski, w dłuższem przemówieniu, wyjaśnił historyę sprawy metod używanych do oznaczenia rozpuszczalności żużli Thomasa, jakoteż połączoną z tem sprawę komunikatu komitetu ogłoszonego w „Rolniku“ i odpowiedzi Dra Prażmowskiego ogłoszonej w „Czasie“. Po dłuższej dyskusyi zaopadła uchwała, aby stosowną odpowiedź na nieuzasadnione zarzuty p. Prażmowskiego ogłosić w „Czasie“ i „Rolniku“.

Ułożono ostatecznie program XXXV. R. O. wyznaczając do każdej ze spraw na porządku dziennym zamieszczonych odnośnych koreferentów.

Ks. Wł. Sapieha podniósł sprawę rozporządzenia ministeryalnego co do podwyższenia taryfy dla transportu drzewa kopalnianego z Galicyi — skutkiem starań przez Koło polskie w tej sprawie podjętych zostało to podwyższenie taryfy na razie wstrzymane — uchwalono za tem na posiedzeniu R. O. tę sprawę poruszyć i Kołu polskiemu za starania około uchylenia tego szkodliwego dla kraju zarządzenia podziękować — jakoteż dalej czynić starania, by podwyższenie to w zupełności zniesionem zostało.

Zmiana sierści u zwierząt domowych.

U owiec u nas trzymanych i u świń nie ma peryodycznej zmiany sierści natomiast odbywa się to u bydła i koni corocznie. U świń tylko, które aż do późnej jesieni trzymane są przeważnie pod otwartem niebem, na pastwisku (jak na Węgrzech) wykształca się na jesień między szczeciną trochę wełnistego podszycia, które potem z wiosną wypada.

Zwyczajnie panuje przekonanie, że bydło i konie zmieniają sierść na jesieni i na wiosnę, tymczasem w rzeczywistości odbywa się ściśle biorąc zmiana włosia tylko na wiosnę. — W jesieni wyrasta tylko włos dłużej i przybywa więcej puchowatego podszycia sierści. Wskutek tego włos przedtem gładko leżący na skórze odstaje i cała sierć wygląda skutkiem tego obfitszą, większą, skudłaczoną.

To zjawisko występuje jednak wybitnie, tylko u tych zwierząt, które są wystawione na zewnętrzne wpływy oziębiającej się pory. U koni i bydła, które ustawicznie w ciepłej stajni pozostaje, albo są okrywane ciepłemi derkami, nie wyrasta włos puchowaty w jesieni tak obficie a wymiana sierści nie odbywa się tak widocznym sposobem. U zwierząt wystawionych na wpływy zmian klimatu, wypada z wiosną puchowate podszycie w krótkim stosunkowo czasie a z niem wypadają stopniowo i włosy zimowej sierści długiej. Na jej miejsce wyrasta włos letni — przylegający do skóry krótszy i zwykle nieco jaśniejszej barwy.

Z wiosną zatem w czasie zmiany włosa, wskutek wzmożonej czynności skóry naczynia krwionośne włoskowate w skórze zwierzęcej są rozszerzone, a skóra wogóle więcej drażliwa na wpływy zewnętrzne mianowicie na zmiany powietrza. To też przy mniej troskliwem obchodzeniu się ze zwierzętami łatwo ulegają one w tej porze zaziębieniom — są one do pewnego stopnia osłabione. Szczególnie u źrebiąt występują zaziębienia i włosy. Mierne nie zbytnie okrywanie derkami chroni od przeziębień — prócz tego częste nacieranie skóry i pilne czyszczenie z tą jednak ostrożnością, aby zbytnio nie przyspieszać wypadania włosów — podawanie posilnej i łatwo strawnej paszy — jak n. p. u koni i źrebiąt dodanie marchwi pastewnej, kuchów lnianych lub mielonego siemienia — albo o ile możności jak najwcześniej paszy zielonej chroni od niebezpieczeństw zmiany sierści z nadchodzącą porą wiosenną. (m.).

KRONIKA.

Międzynarodowa wystawa w Glasgowie odbędzie się w r. 1901 od maja do października. Ministerstwo rolnictwa zawiadamiając o tem zwraca uwagę na grupę I.: „materyały surowe rolnictwa i górnictwa„ która ma objąć wogóle produkta rolnicze i lasowe. Austryjackie ministerstwo rolnictwa poczyniło kroki stosowne, aby objekta z tej grupy wystawione z Austryi w r. b. w Paryżu mogły bezpośrednio po zamknięciu tej wystawy być przeniesione jako objekta wystawowe do Glasgowa. Zważywszy że Anglia jest tak potężnym rynkiem zbytu dla wielu produktów, w szczególności dla masła i jaj świeżych, nawiązanie bezpośrednich stosunków z takiem środowiskiem konsumcyi mogło by być korzystnem dla zbytu tych produktów w naszym kraju. Udział w wystawie naszych producentów eksportujących mógłby odbyt do Anglii otworzyć, dlatego zwracamy na nią uwagę. Zgłoszenia muszą być już do 1. czerwca b. r. nadesłane, a wszelkich wyjaśnień i druków udziela na żądanie: Henry Anthony Hedley w Glasgowie (St. Vincent Place 36.).

Z towarzystwa producentów tytoniu otrzymujemy doniesienie że jakkolwiek produkcya tytoniu podniosła się dość znacznie w ostatniem dziesięcioleciu, (por. Nr 10 Rolnika) to rok ubiegły należy zaliczyć do lat bardzo niepomyślnych dla tej produkcyi.

Wystawa koni w Wiedniu w Praterze urządzona jak corocznie staraniem sekcyi dla chowu koni Towarzystwa rolniczego wiedeńskiego odbędzie się w dniach od 17 do 27 maja. Ministerstwo rolnictwa rozporządziło, aby na wystawę tę wysłano pewną ilość 3 letnich ogierków ze zrebięcarni rządowych Neuhof-Pisek i z Opawy, na wystawę dopuszczane są i okazy hodowlane, konie wierzchowe i do polowania, lekkie i ciężkie karossyery, ciężarowe i robocze bez różnicy pochodzenia. Wystawa rozpada się na dwie grupy: do pierwszej należeć będą konie zbytkowe — do drugiej użytkowe i materyał hodowlany, Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat sekcyi VI. (Wiedeń Herrengasse 13). Z wystawą tą połączona będzie również specyalna wystawa przemysłu sportowego.

Chory drób, gołębie i inne ptactwo, króliki przyjmuje na bezpłatne leczenie akademia weterynaryi we Lwowie (ulica Kochanowskiego l. 33). Również bezpłatnie wykonuje się sekcye nadesłanych padłych sztuk, wydaje się orzeczenia co do przyczyny śmierci, udziela wszelkich wskazówek i porady. Na odpowiedź uprasza się dołączyć markę pocztową a ewentualnie zwrot akcyzy.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Użycie buhaja do pracy. Dr. Nörner przytacza w *„Cent. Ztg f. Tierzucht“* fakt taki że 6¾ letni buhaj Związku hodowlanego, rasy wschodnio fryzyjskiej, został wybrakowany i sprzedany ponieważ stał się za ciężkim. Nabywca nie oddał go jednak na rzeź ale użył do roboty, a miało to ten nieoczekiwany skutek, że buhaj stał się znowu zdatnym do skoku i używano go potem nawet do pokrywania dwuletnich jałówek. *(m.)*

Sadzenie drzew owocowych. W porze sadzenia drzewek owocowych bardzo na to zwracać należy uwagę że nic tak nie szkodzi nowo posadzonemu drzewku jak za głębokie wsadzenie. Szczególnie ziarnkowe drzewa tj. grusze i jabłonie są na to bardzo drażliwe — a w bardzo wielu sadach lichy przyrost drzewek i mizerne ich wegetowanie tej przyczynie należy przypisać. Sadzić trzeba tak, aby drzewko po uleżeniu się ziemi w dole na około niego, było ściśle tak głęboko w ziemi, jak rosło w szkółce. Zatem sadzić należy trochę wyżej gdyż zawsze nieco z ziemią się osiada. W Geisenheim, w wielkim zakładzie ogrodniczo naukowym posadzono dla próby umyślnie pewną partyę drzewek za głęboko, podczas gdy inne z tych samych szkółek i tej samej sorty i siły posadzone zostały jak się należy. W ciągu 4 lat drzewka za głęboko posadzone okazały przyrost obwodu o 2·5 cm. mniejszy niż inne, korony zaś rozwinęły się raczej na szerokość płasko i wydawały pędy słabe i w mniejszej liczbie niż drzewka należycie wsadzone. *(k. m.)*

Tępienie przepiórek w Egipcie. Chwytanie przepiórek na pobrzeżach północnej Afryki odbywa się na ogromną skalę. W jednym roku wysłano z samego Egiptu 1.275.490 do Francyi, 92.000 do Anglii, (z Francyi również prawie wszystkie poszły do Anglii) 70 000 do Włoch a 25.000 do Malty Takie tępienie przepiórek zmniejszyło też ich liczbę w Europie i grozić może zupełnem wygubieniem tego ptaka zaludniającego nasze łąki i pola, który nawet wszedł w przysłowie ludu, swem urywanem wołaniem brzmiącem jak: „pódźcie żąć“. Kongresy ornitologiczne i Towarzystwa ochrony ptactwa powinny zająć się tą kwestyą i spowodować rządy aby przez utrudnienie handlu transito przepiórkami położyły tamę takiemu masowemu tępieniu.

Wywieszanie języków z koni nietylko że szpeci ale często do różnych przykrych następstw prowadzi. Jeśli koń, mając wywieszony język, nagle się zlęknie, najczęściej przecina sobie wtedy język zębami i silnie go rani. Skaleczony zaś język niezwłocznie oddziaływuje na sposób przyjmowania pokarmu, przeszkadzając w gryzieniu, a tem samem i w trawieniu. Przyczyną, wskutek której konie wywieszają język jest zazwyczaj złe okiełzanie lub zakładanie munsztuka w taki sposób, że konia uciska i rani w język. Najczęściej wystarcza prosta zmiana munsztuka ostrego na łagodniejszy, aby odzwyczaić konia od wyciągania języka. Jeśli zaś i to nie pomaga, wtedy należy używać munsztuka w formie podkowy, t. j. takiego któryby pozwalał koniowi na swobodne poruszanie językiem. W razie, jeśli koń wywiesza język wskutek nadwerężenia muskułów językowych — wtedy już pomódz temu nie można. *(r)*

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź 2-ga na pytanie 11 (czy tomasyna i superfosfat wpływają na zaperzanie się pola?) Perz *(triticum repens)* ma dwóch wielkich nieprzyjaciół, którzy go gnębią: pierwszym jest staranna mechaniczna uprawa, drugim silne zacienienie pola spowowane zwartym stanem roślin gospodarskich. To też jeżeli nawet w nieco zaperzoną rolę zasiejemy gęsto zboże i jeżeli takowe dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym i dzięki dobrej sile nawozowej w glebie — szybko i bujnie się rozwinie, to po jego zbiorze perzu będzie mało, a czasem nawet zupełnie zniszczonym zostanie. Perz rozrasta się zawsze i zakorzenia w lichem, rzadkiem zbożu, w słabej koniczynie. Pola po sprzęcie pszenicy są zwykle więcej zaperzone niż po zbiorze żyta, gdyż pszenica na wiosnę powolnie się rozwija, podczas gdy szybko rosnące żyto nie zezwala na rozwijanie się tego chwastu. Żyto zasiane w dobrze odleżałej i dobrze znawożonej glebie jest doskonałym niszczycielem perzu, gdyż rosnąc zwarto i szybko po prostu go dusi i odbiera potrzebną mu wilgoć.

Nawozy fosforowe szczególnie działają na przyspieszenie wegetacyi naszych zbóż, a powodując ich zwarty stan pośrednio wpływają na tępienie perzu. Dlatego też całkiem mylnem i na błędnej obserwacyi opartem być musi zapatrywanie, że tomasyna i superfosfat przyczyniają się do zaperzania pól. Gdyby tak było, to wszystkie wzorowe gospodarstwa zachodu, używające w ogromnych ilościach i niemal corocznie nawozów fosforowych — musiałyby być jednem gniazdem perzu, gdy tymczasem nigdzie nie widać tak „pięknych“ kultur perzu jak na galicyjskich ugorach i ścierniskach, nigdzie nie spotyka się dróg folwarcznych zasłanych miękko perzem,, i kalenic na szopach krytych perzem — jak u nas, gdzie użycie nawozów sztucznych jest jeszcze mało rozpowszechnione, i gdzie nawozy fosforowe stosują się w zanadto homeopatycznych dawkach. *J. T. z M.*

Pytanie 17. Czy fabryka a raczej firma Umratha i sp. w Bubny daje dostateczną gwarancyę swoich maszyn, chciałbym mianowicie kupić ręczną młocarnię, a o ile mi wiadomo tylko ta fabryka daje na rok na wypłatę. Gdyby ta firma nie należała do solidnych, to która zasługuje na pierwszeństwo? *A. C.*

Pytanie 18. Czy koło zamachowe przy ręcznych młocarniach ma racyę bytu; czy przy tak powolnym obrocie nie jest ono więcej zawadą i niepotrzebnie zwiększa koszt maszyny? *A. C.*

Odpowiedź. Koło zamachowe jest potrzebne koniecznie nawet przy ręcznej maszynie, — nawet przy powolnym ruchu dodaje ono jednostajności ruchowi maszyny i ułatwia znacznie robotę. Inaczej z pewnością nikt by go niepotrzebnie nie używał. *B. S.*

Pytanie 19. Czy jest jaki sposób zabezpieczający dach gontowy przed przepuszczaniem śniegu pomiędzy gontami podczas zawiei gdyż o ile mi się zdaje, najdokładniejsze (podwójne) pobicie temu nie zapobiega Gdyby był jaki sposób to proszę o podanie takowego jakoteż koszta 1 metr. kwadr. *A. C.*

Pytanie 20. Czy można dawać cielakom dobrze odkarmionym po 5—6 miesiącach brahę kartoflaną (nie nadmiernie), omaszczoną 1 ltr. śrutu jęczmiennego na sztukę 3 razy dnia i 2 razy dnia siano. Czy tego rodzaju pasza nie wpływa źle na zdrowie cieląt?

Pytanie 21. Czy mając łan bardzo ładnie położony — od wiatrów i mrozów osłonięty — ale zupełnie nie przepuszczalny — mogę takowy z korzyścią drenować? W podglebiu nie ma absolutnie żadnej wody zaskórnej lub źródlanej — jest ono jednak tak ścisłe i twarde że cała wilgoć pochodząca z zimy i z letnich opadów zupełnie wsiąkać nie może tylko spłynąć zagonami lub obeschnąć słońcem i wiatrem musi.

Skutkiem tego w latach suchych zbiera się tu wcale ładne urodzaje natomiast w mokrych latach i nic się nie zbiera i robić w roli nie można.

Otóż chodzi o to czy na takiej nie mokrej — ale nadzwyczaj ścisłej glebie założone dreny będą odciągały wodę z powierzchni ziemi — czy też wskutek drenów może być wątpliwym? *W. G.*

Pytanie 22. Jaki jest najlepszy siewnik szerokorzutny, do okolicy pagórkowatej, — polecają mi Sacka. Czy odpowiedni? *G.*

Pytanie 23. Proszę o podanie dokładnej normy karmienia świń, co powinna dostawać dziennie locha mająca prosięta, — co małe podświnki, — a co karmne wieprze? *G.*

Pytanie 24. Czy Kultyvator Massey Harris z siewnikiem szerokorzutnym jest odpowiedni dla okolic pagórkowatych. *G.*

Ze stołu redakcyjnego.

Sprawozdanie wyddziału Towarzystwa rolniczego okręgowego **ropczycko - pilzneńskiego.** Rok III. 1899. Jest to jedno z niewielu towarzystw okręgowych zachodniej części kraju, które może się poszczycić bogatą w owoce działalnością Widzimy to ze sprawozdań od lat trzech ogłaszanych. Prezesem towarzystwa jest hr. Mikołaj Rey, sekretarzem p. Ed. Kamiński. Z zestawienia liczby członków widzimy wzrost ich stały; w latach ostatnich z 46 wzrosła liczba ich na 84. W okręgu towarzystwa znajduje się 46 kółek rolniczych z których kilka należy do towarzystwa, dalej widzimy stacyi produkcyi nasion i ziemniaków 3, stacyi buhai wzrosła liczba z 5 w r. 1897 na 28, obór zarodowych bydła czerwonego 3, stacyi knurów 9. O rócz tego posiada towarzystwo własną bibliotekę co z uznaniem podnieść należy. W sprawozdaniu oprócz spraw kasowych znajdujemy ciekawe zestawienia porównawczej uprawy szlachetnych odmian zbóż i ziemniaków, o których na innem miejscu zdamy sprawę. W końcowych uwagach podnosi wydział uwagę że o ile chów bydła podnosi się stale dzięki ustawie o licencyonowaniu buhajów — to chów koni znajduje się w dość opłakanym stanie z powodu małej liczby stacyi ogierów W powiecie ropczyckim 1 ogier wypada na 848 klaczy a w pilzneńskim jeden na 353 klaczy! *(k. m.)*

Odpowiedzi od Redakcyi.

WP. Ag. w Bł. Motory benzynowe w szczególności jeden z najlepszych „Gnom“, oraz naftowe, używane są bardzo często do popędu młocarń w całem ks. Poznańskiem i w Niemczech. W Austryi dotąd mniej gdyż benzyna jest droższą. Czy w Galicyi jest gdzie taki motor przy młocarni? o ile wiemy na razie to jeszcze nie, z powodu iż to wogóle dopiero od niedawnego czasu zaczęto je w gospodarstwie używać Porównanie kosztów motoru benzynowego i lokomobili parowej podawaliśmy w Rolniku w Nrze. 37. z r. 1899. str. 330. Korzyści są niezaprzeczone.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 16. marca. Pszenica gotowa 7·——7·30, na termina 7·—7·10, żyto gotowe 5·40—5·60, na termina 5·25—5·50, owies obroczny gotowy 5·52—5·50, na termina 4·90——·—, jęczmień pastewny 4·60,—5·— brow. 11·——13·— rzepak 10·75—11·25, groch pastewny ·60—6·—, do gotowania 6·50—15·— wyka 5·80—6.2) bobik 5·——5·20, hreczka —·—, kukurudzanowa —·— stara —·— chmiel za 56 kg. —·——, koniczyna czerwona 75·——90—, biała 50·——70·—, szwedzka 70·——90·—, tymotka 26·——32·—, spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. 18·——18·50, na termina 16·75—17·25 za 50 kilogramów.

Notowania w walucie koronowej.

Usposobienie niezmienne ruch słaby.

Bydło i świnie.

Lwów, 14. marca. 1900.

Płacono za żywy towar od 56—62 kor. za 100 kg żywej wagi, Ceny mięsa w rzeźni: przednie od 1·— do 1·02 kor., tylne 0·96 do 1·04 koron.

Wiedeń, 12. marca. 1900.

Tendencya mdła, przyczem tylko towar prima cenę przeszłotygodniową utrzymać mógł. Szczególnie towar galicyjski nie miał odbytu, albowiem jakość jego była poślednią.

Ogólny spęd 4 695 sztuk, opasowych wołów 4.106 sztuk, między temi 764 galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły prima od 68—71 kor. za secunda od 62—64 kor, za tertia od 63—67 kor. za 100 klg. żywej wagi.

Praga, 12. marca Spęd 694 sztuk, między temi galicyjskich 455 sztuk. Płacono za galicyjskie woły średnie 60—66, za krowy 48 do 58 koron, za buhaje od 60 do 70 koron, za 100 kg. żywej wagi.

Targ słaby.

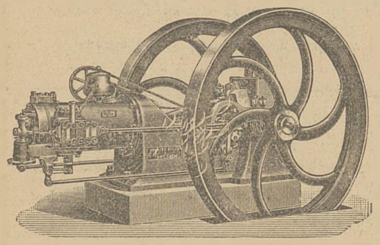
Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Dla P. T. ekonomów, fabryk i młynów
poleca się sławną fabrykę

Maurycego Hille'go
w Dreźnie-Löbtau

jako najlepsze uznane gazowe, benzynowe naftowe i acetylenowe motory i lokomobile od 1 do 100 koni siły.



Jeneralne Zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

LEOPOLD HERRMANN

Biuro techniczne

Lwów, ul. Grodecka l. 14 A.

Fabryczny skład maszyn, narzędzi, artykułów technicznych, kas ogniotrwałych, sikawek i pomp, projektuje i urządza

gorzelnie, browary, tartaki, fabryki krochmalu i syropu artoflanego, cegielnie, młyny wodne i parowe

jakoteż wszelkie inne zakłady fabryczne i przemysłowo-gospodarcze.

Urządzenia dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły,

Wodociągi i ogrzewanie centralne.

Wykonywanie wszelkich dotyczących projektów i robót rekonstrukcyjnych. 2—3

Na siew wiosenny

Jęczmień Goldfoil	po 16 Koron	za 100 kg. netto wagi
Owies Ligowo	po 16 „	
Owies Duppawski	po 15 „	
Owies Probstajski	po 14 „	
Pszenica jara Bestehorn .	po 18 „	
Pszenica jara Bursztynka	po 18 „	

Zarząd dóbr Kamionka-Lipnik
poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu. 2—5



Hotter'a
preparaty weterynaryjno-dyetetyczne
najskuteczniejsze

Odżywiający proszek Agril

dla koni i bydła rogatego, jeden pakiet 80 ct. Wyśmienity dodatek do karmy, aby zwierzę mocnem i zdrowem utrzymać, przy chorobach nerek, wątroby, wycieńczeniu i nerwach użyć. Hottera **Trainingfluid**, Woda do obmywania koni i bydła rogatego; jeden flakon 1 złr. 20 ct. Do wzmocnienia i odświeżania przy wielkich wysiłkach, przy zatykaniach, sztywności ścięgien i t. d. Pobudza zwierzę do nadzwyczajnej zdolności.

Skład główny: **Apteka pod św. Józefem, Wiedeń XII/2, Schönbrunnerstr. 182.**
Składy w przeważnej ilości aptek i drogueryi.
Uwaga na markę ochronną.

Pierwszy galicyjski Dom dla Ziemian
we Lwowie, ul. Jagiellońska 15.

Firma kontrolowana przez krajową stacyę botaniczno-rolniczą we Lwowie
poleca 11—?
do zasiewów wiosennych

wszelkie nasiona

jako to: **zbóż jarych, koniczyn, traw, roślin okopowych i t. p.**
w najprzedniejszych gatunkach.

Cenniki i specyalne oferty przesyła odwrotną pocztą

Nawozy sztuczne
z gwarancyą za jakość i ilość składników po cenach fabrycznych.

Maszyny rolnicze
najlepszych fabryk.

Drzewka gospodarskie i szpalerowe.

					za 00 sztuk
Klon ostrolistny	3—4 metr.	wys.	3—4-roczny	kosztuje zł.	15
Klon górski	„	„	„	„	15
Jesion zwyczajny	2—3	„	„	„	14
Jarząb zwyczajny	3—4	„	„	„	15
Wiąz zwyczajny	„	„	„	„	15
Akacya	2—3	„	2—3-roczny	„	10
Topola kanadyjska	3—4	„	3—4-roczny	„	15
Platany	„	„	„	„	30
Lipy szerokolittne	„	„	„	„	30

Cennik wszystkich artykułów ogrodniczych darmo i opłatnie.

PECZ ARMIN — BUDAPESZT.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 13—52

Wszelkie kupony 13—52
i wylosowane papiery wartościowe
wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów
Kantor wymiany
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

FOLWARK HUJCZE
sprzedaje Kartofle nasienne
Topazy, Kanclerze, Taczały, Lechy, Ateny po 2 złr.
z odstawą do stacyi Rawa ruska; również i jarą pszenicę po 9 złr. 50 ct. Z. Obertyński. 2—3

Na sprzedaż.

Klacz arabska. 3-letnia po Hindostanie od Białki, ze stada Chorostkowskiego arabki, po Seglavim; bliższa wiadomość u ks. Głowińskiego w Chorostkowie, poczta i kolej w miejscu. 3-3

Zarząd dóbr Torskie
poczta, stacya telegraficzna i kolejowa w miejscu, sprzedaje do wysiewu wiosennego, jak długo zapas wystarczy

Jęczmień „Melon"
znakomity do browarów, bardzo plenny i wytrwały na klimat surowy po 8 Koron za 50 klg. netto, loco stacya kolejowa Torskie. Wzory na żądanie bezpłatnie. 3—6

W Hulczu
o. p. loco, stacya kolei Bełz, są na zbyciu z zarodowej obory poł krwi rasy Simmenthalskiej

buhajki roczne

po cenie 40 ct. za kilo żywej wagi i z zarodowej chlewni pełnej krwi rasy Yorkshir loszki i knurki 5-miesięczne.

Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr. 3—6

Dzierżawa.

Dwa folwarki są do wydzierżawienia od 1. Lipca 1900.

Bliższe wiadomości udzieli Zarząd dóbr J. O. Księcia Władysława Sapiehy w Oleszycach. 4—6

Zarząd dóbr Suchodoły p. Brody sprzedaje Tymotkę po 26 złr., hreczkę po 8 złr. za ct. m. wraz z workiem.



Drzewa owocowe.

Drzewa i krzewy dla ozdoby a także róże dostarcza - zakłada ogrody, robi plany i kosztorysy.

Pecz Armin,

artysta-ogrodnik i właściciel szkółek drzewnych w Budapeszcie VIII. Kalvarie ter 8.

Na żądanie cennik gratis i franco.

Trawa miodowa

(*Holcus lanatus*)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**. nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 28 złr.** Zamówienia uskutecznia 6—8

J. Bulsiewicz w Bochni.

Zarząd dóbr Brześciany

poczta Rajtarowice, ma na sprzedaż z obory rasy półkrwi Oldenburgskiej, **9 buhajków** w różnym wieku, **6 cieliс** odlatowanych po cenie 40 ct. za kilo żywej wagi. 5—6

Kartofle „Gracja“, bardzo plenne, po 1 złr. 70 ct.; owies „Meteor“ i owies Duppawski olbrzymi, nadzwyczajnie plenny po 6 złr. za 100 kilo wszystko razem z workiem i odstawą do kolei sprzedaje Zarząd dóbr Międzyhorce, poczta Halicz. 5—7

Śmierć myszom polnym!

Nieprześcignione i niezrównane w skutkach a stosunkowo najtańsze jest

zatrute zboże przeciw myszom polnym

wyrobu

Józefa Aichmüllera, aptekarza w Stryju.

Zakłada się wprost do nor i chodników mysich stosownym przyrządem.

Na mórg wystarcza pół kilograma

Ceny: Przy odbiorze 10 kilogramów po 1 kor. 60 hal. za kilogram
„ „ do 50 „ 1 „ 40 „ „ „
„ „ „ 100 „ „ 1 „ 20 „ „ „

Cena przyrządu 4 koron za sztukę.

Do zamówienia dołączyć należy zezwolenie c. k. Starostwa.

Podhorce, 4. października 1899.

Poświadczam z przyjemnością, że dostarczone mi zatrute zboże przeciw myszom polnym wydaje rezultaty doskonałe i że kosztem 20—50 ct. na morg, stosownie do ilości myszy, takowych do 24 godzin się pozbywam. Przyrząd Pański działa dobrze i zabezpiecza ludzi zakładających tę trutkę oraz inne stworzenia od niebezpieczeństwa.

Z poważaniem *Julian br. Brunicki* m. p.
7—? właściciel dóbr ziemskich.

Łacki wielkie, 12. listopada 1899.

Z przyjemnością podaję, że z apteki Pańskiej sprowadzone zboże na myszy polne wydało bardzo dobre rezultaty. Proszę i t. d. *Leon Wikarski* m. p.

Podmichałowice 2 grudnia 1899.

Z przyjemnością donoszę, że zboże zatrute od Pana sprowadzone tego roku u mnie bardzo odpowiedniem jako trucizna na myszy się okazało — ze wszystkich znanych mi środków uważam trucie myszy zbożem za najracyonalniejsze a Pana wyrób bezsprzecznie posiada znakomitą wartość użytkową — a jako wyrób krajowy powinien zagraniczne tego rodzaju preparaty zupełnie wyrugować. *Michał Tustanowski* m. p.

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po **cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości,** jakoto:

WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,

Masy i farby do podłóg, woski

Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament

PIPY do beczek, GAZY na pytle

Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,

ŚRODKI OWADOGUBNE.

Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie

Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne

Płyty i sznury do kotłów, holendry

Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki

SZPAGATY, SZNURY

Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.

Farbka, krochmal, mydło do prania, świece

Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży

SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE

etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. l.**

Cenniki na żądanie gratis. 42—?

Nowo otworzony 4—?

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii Banku gal. dla handlu i przemysłu

Jagiellońska 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to: zdjęcia planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodniania i odwodniania łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. Finansowanie uskutecznia się podług każdoczesnej szczególnej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.